

Dowództwo armii gen. Hallera

Sztab. IV a

L. E. 60/19.
Kwat.

aa

1191/92

Miejsce postoju, 3.VI.1919.

Do

PANA NACZELNIKA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
JOZEFA PIŁSUDSKIEGO

W W a r s z a w i e .

Przesyłając w załączeniu przedłożony mi memoriał w sprawie urządzenia ziem wołyńskich, wyrażam najzupełniejszą zgodę z wywodami p. Antoniego Plutyńskiego, dyrektora Banku ziemi polskiej w Lublinie.

Znając dokładnie teren wołyński, stosunki i warunki rozwoju ekonomicznego, przyznać muszę, że akcja ^{ta} podjęta ^{przez} ~~przez~~ Rządu i wojska może przynieść dla Państwa naszego wprost nieocenione korzyści tak pod względem narodowym jak i ekonomicznym.

wydatnej

Równocześnie przedkładam 1 egzemplarz Naczelnemu Dowództwu.



J. Haller

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSAWA

L. Dz. *1191/92* dnia *27/VII* 1919 r.
1. załącz. Wydział.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

277
334

O URZĄDZENIU ZIEM WOŁYŃSKICH.

1191/2

Zajęcie zachodnich powiatów Wołynia przez Wojska polskie stawia zarówno rząd, jak i społeczeństwo polskie przed koniecznością rozwiązania kompleksu trudnych zadań, związanych z posiadaniem tych pod względem strategicznym i gospodarczym ważnych obszarów.-

Powiaty włodzimierski, kowelski i łucki wchodzące od października 1915 r. w najściślejszy teren operacji wojennych uległy tak daleko idącemu wyludnieniu i gospodarczemu wyniszczeniu, że ani szkód dotychczas obliczyć nie zdołano, ani ich naprawić bez szczególnego wysiłku sąsiednich ziem polskich niepodobna.- Dość przytoczyć, że kiedy statystyka rosyjska/1911-12/ wykazywała w powiecie włodzimierskim 57 ludzi na kw.km.-w kowelskim zaś 38 - to wedle dotychczasowych obliczeń zaludnienie w czasie wojny stopniało do połowy. Ludność polska i żydowska częściowo, ludność prawosławna w przeważającej większości kraj opuściły i niemożliwym jest określić kiedy i w jakiej proporcji do kraju powrócą.-

Ziemia orna leży jeszcze przeważnie odłogiem. Mimo energicznych zabiegów miejscowych władz polskich, Ministerstwo Apropowizacji nie dostarczyło nielicznym rolnikom wołyńskim potrzebnej na tegoroczny siew wiosenny ilości nasienia tak, że kraj ten z własnych zasobów ani obecnie, ani do zbiorów 1920 nie będzie się mógł wyżywić. Całe wsie mieszkańcami żywiły się korą drzewną, obecnie wymierają z głodu i szerzących się na podłożu głodowym chorób: tyfusów, dyzenterji i hiszpanki.-

Obowiązkiem Polski jest zapewnić Wołyniowi minimum egzystencji. Domaga się tego zdrowotność armji i pogranicznych powiatów Królestwa, konieczność dalszej orężnej i cywilizacyjnej walki z Rosją kwestja samejże przynależności państwowej tych pod względem strategicznym pi pierwszorzędnych okręgów:-

Pomyślnie rozwiązanie kompleksu spraw wołyńskich okupiłoby nale żało choćby znacznymi ofiarami materialnymi, atoli Wołyń sam opłacić może koszty tej akcji i w tym duchu stawiam konkretne propozycje.-

Przed przystąpieniem do szczegółów ustalić należy zasady ogólne

Pierwszą zasadą winno być wyłączenie spraw wołyńskich z kompleksu wysoce politycznie, społecznie i gospodarczo skomplikowanych spraw białorusko-litewskich. Wołyń zachodni jest krajem, w którym polacy z

RUSSIAN INSTITUTE ARCHIVES New York

nikim i z niczem liczyć się nie potrzebyją byleby tylko pracowali z pożytkiem dla resztek pozostałej ludności.

Drugą zasadą jest wytworzenie zdrowego współpracownictwa władz miejscowych nietylko z ludnością miejscową, ale także z tymi instytucjami Królestwa i Galicji, które oświadczą gotowość pracowania na Wołyniu i dla Wołynia w ramach ustalonych zadań gospodarczych. Tu, gdzie żywioł polski jest liczebnie słabym, polacy o ile nie chcą stać się najeźdźcami na podobieństwo moskali, muszą starać się przede wszystkim o powiększenie ilości inteligencji wolnych zawodów, a nie dawać się porywać zgubnemu szalowi Królestwa upaństwowiania i biurokratyzowania całego życia gospodarczego.

Trzecią zasadą winno być możliwie zupełne uniezależnienie administracji wołyńskiej od szczegółowej ingerencji centralnych władz warszawskich - naturalnie w ramach ogólnie przyjętego programu. Trudności komunikacyjne, brak decyzji i powolność w załatwieniu dalekich Warszawie spraw kresowych, niedokładne rozgraniczenie kompetencji poszczególnych ministerstw w pełni usprawiedliwiało utworzenie Centralnego Komisarjatu Cywilnego dla Ziem wschodnich przy Naczelnym dowództwie armji. W praktyce atoli w szeregu spraw konkretnych między innymi w najważniejszej sprawie aprowizacyjnej niezależność Komisarjatu okazała się fikcyjną. Potrzebną miarę samodzielności uzyskać może Zarząd Ziem wschodnich jedynie opierając się w najszerszym rozmiarze na współpracy czynnika społecznego a w szczególności przy zdobycie własnych wystarczających zasobów finansowych.-

I. A p r o w i z a c j a .

Podstawą wszelkiej gospodarczej działalności na Wołyniu jest aprowizacja. Jest ona również decydującym czynnikiem politycznym. W przeciwieństwie do Galicji wschodniej ludność prawosławna wołyńska nie zdradza żadnych aspiracji narodowościowych, czy prawnopaństwowych - znękana wojną i rozterką bolszewicko-ukraińską pragnie przede wszystkim żyć, mniejsza o to w jakim państwie i pod jakim rządem. Wobec milowych obszarów ziemi leżącej odłogiem nie ma tu kwestji agrarnej - nie ma również kwestji robotniczej. Jeżeli ludności tej dostarczymy pożywienia w ilości dostatecznej, jeżeli obok ofensywy zbrojnej przeprowadzimy na Rosję ofensywę mącą to zysku-

jąc w ten sposób wdzięczność ludności stwarzamy nową poważną szansę zwycięstwa polskiej idei na wschodzie.

Racje wydzielane nieregularnie przez Ministerstwo Aproprowizacji to racje głodowe; pozwalanie zaś prywatnym nieodpowiedzialnym handlarzom na przywóz artykułów pierwszej potrzeby kończy się zazwyczaj lichwą żywnościową. Jedyne pewne wyjście na jasne wody byłoby:

a/ objęcie wyżywienia powiatów wołyńskich w kontyngent armii polskiej zapewniając Komisarzowi Generalnemu odpowiedni bezpośredni udział w dostawach amerykańskich i poznańskich. Ministerstwo Aproprowizacji bowiem, jak doświadczenie uczy, nie jest w możności podjętych w stosunku do kresów wschodnich zobowiązań nawet w małej części wypełnić i zapewnienia z tej strony nie mogą być podstawą żadnej poważniejszej akcji gospodarczej. - Rozdział żywności spoczywać powinien nadal w rękach powiatowych referentów aprowizacyjnych.

b/ utworzenie pod egidą instytucji finansowych domów importowych z magazynami w Kowlu, Włodzimierzu Wołyńskim i Łucku na artykuły niezbędne a planem urzędowej aprowizacji nie objęte. Do udziału w Konsorcjum zawiązanym w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powołanymi być winny przede wszystkim poważne domy handlowe z Lublina, jako najbliższego centrum gospodarczego. Domy te w zamian za poddanie się w sprawie polityki cen kontroli wołyńskich organów aprowizacyjnych uzyskać winny ułatwienia w sprowadzeniu towarów.

c/ Celem powołania najszerszych warstw ludności miejscowej do współudziału w pracach aprowizacyjnych należy popierać tworzenie kooperatywnych sklepów gminnych i wioskowych nie cofając się nawet przed prawnym albo faktycznym przymusem ze strony władz aprowizacyjnych - w ten sposób bowiem najskuteczniej można zwalczać w praktyce wyzysk żywnościowy.

Aproprowizacja jest dotąd najwydatniejszym źródłem dochodów skarbowych zarządu wołyńskiego. Różnicy między ceną zakupu przez Komisarjat a ceną sprzedaży nie należałoby zmniejszać, gdyż nie brak pieniędzy papierowych w rękach ludu, ale właśnie ich nadmiar jest jedną z przyczyn gospodarczego zastoju.

II. Eksploatacja lasów.

Głównym bogactwem ziemi wołyńskiej są obszary pod lasem. La-

sy te gospodarczo podzielić należy na dwie grupy:

a/ Część lasów została w ostatnich latach nad program gospodarstwa leśnego w sposób rabunkowy wycięta i zdewastowana - częściowo przez operacje wojenne, częściowo przez zarządy leśne mocarstw okupacyjnych. W lasach tych znajduje się za miliony drzewa ściętego i niekorowanego. Całe partje drzewostanu zostały tak silnie wyżywicowane, że drzewo uschnie lub będzie chorzeć. Lasy te muszą natychmiast i bez względu na rentowność przedsięwzięcia doprowadzone do porządku, o ile nie mają się stać lęgowiskiem szkodników groźnych dla całokształtu gospodarki leśnej na Wołyniu. Cały powalony lub wyżywicowany drzewostan, o ile możliwości również te olbrzymie ilości drzewa, które leżą dotychczas w ziemiankach, okopach i barakach winny być w możliwie krótkim czasie z okolic zdewastowanych lasów usunięte.-

b/ Część znowu lasów dzięki swemu położeniu została nietknięta a pięcioletnie poręby stoją niewyrąbane.- Lasy te nadają się niewątpliwie do intensywnej regularnej eksploatacji. Królestwo Polskie było już przed wojną jednym z biedniejszych w drzewostany krajów Europy - po kilkuletnich rządach okupantów pozostało w Królestwie tak mało lasu rębego, że odbudować się może ono jedynie przy pomocy lasów Białowieży i Wołynia. Jedynie posiadanie tychże lasów może umożliwić odbudowę spalonych wsi i miasteczek Królestwa i Galicji, budowę wagonów, okrętów i barek kanałowo-rzecznych. Jedynie zatrzymując na stałe leśne obszary Wołynia uzyska Polska efektywne odszkodowanie za szkody wojenne i ofiary poniesione w walce z bolszewizmem.-

Celem planowego i umiejętnego wyzyskania bogactw leśnych Wołynia należy:

a/ Natychmiast po porozumieniu z lwowską Akademią leśną powołać pierwszorzędne siły fachowe na referentów leśnych przy komisarzach powiatowych i celem ujednostajnienia polityki leśnej utworzyć w Kowlu Inspektorat leśny dla całego Wołynia, ~~UF~~zedy te rozpoczynając od stworzenia prymitywnego katastru stworzyć winny całkowity plan gospodarstwa zarówno w prywatnych, jak i w państwowych lasach z uwzględnieniem już poczynionych milionowych inwestycji

INSTITUTE
New York
338 284

okupantów / kolejek, tartaków, terpentyniarni i t.p. / Urzędnicy ci muszą pobierać płace odpowiadające wysokim obecnie ^{sic technicznych} wynagrodzeniom.

b/ Kategoryczną przeszkodą normalnej eksploatacji lasów wołyńskich jest brak gościńców, których wybudowanie pochłonęłoby masę pieniędzy i czasu.- Stąd kategorycznym postulatem skarbu wołyńskiego musi być oddanie mu do dyspozycji na razie wszystkich kolejek wąskotorowych, znajdujących się na przestrzeni Wołynia.-Należy nie dopuścić do rabunkowego dewastowania olbrzymiej sieci kolejek wąskotorowych zbudowanych tu przez obie strony wojujące /przeszło 500km/ dla uzyskania trochę materiału żelaznego. Kolejki czysto strategiczne usuwane być mogą po straceniu wartości strategicznej dopiero po wywiezieniu do stacji kolei normalno-towarowej całego zapasu drutu kolczastego, żelaza i drzewa, znajdujących się na starych pozycjach. Kolejki wołyńskie po poczynieniu niezbędnych zmian i uzupełnień staną się podstawą gospodarstwa leśnego - naturalnie będą one musiały zostać ściśle zastosowane do ogólnego planu gospodarstwa leśnego.-

c/ Wyrąb lasów, uruchomienie tartaków i kolejek, przeprowadzenie demobilizacji frontów niemiecko-austryackiego i rosyjskiego dostarczyć może z miejsca zarobku licznym rzeszom bezrobotnych, z których rekrutują się obecnie główne zastępy niezadowolonych i awanturujących się w Polsce komunistów. Te kolumny robotnicze atoli musiałyby zostać zorganizowanymi na pół po wojskowemu: wspólne baraki, wspólna kuchnia, kontrola wojskowo-policyjna i sanitarna.-

d/ Spieszne uruchomienie potężnego przemysłu drzewnego nie da się w warunkach wołyńskich pomyśleć bez inicjatywy, współpracy i kapitału prywatnego. Przemysł i handel drzewny wymagają wogóle wielkiej dozy dostosowania się do każdorazowych konjunktur. Zarząd państwowy prowadząc częstokroć poprawnie kulturę, równie często w braku handlowego kontaktu z rynkiem popełnia omyłki, które, jak w wypadku domen galicyjskich, przy sprzedażach drzewa pociągają za sobą straty idące w setki milionów.- Z drugiej strony oddawanie drzewa w drodze licytacji handlarzom pokrzyżować może całą akcję odbudowy. Inne muszą być ceny dla rządu polskiego, sejmików, gmin it./d., inne dla stowarzyszeń budowlanych, inne dla targu wewnętrznego, inne

wreszcie na eksport. Należałoby przeto celem zużytkowania bogactw leśnych Wołynia przyjąć formę spółki państwa z kapitałem prywatnym, którato forma przez najnowsza szkołę ekonomistów francuskich uznana została również teoretycznie za najdoskonalszą formę gospodarczego współdziałania państwa z kapitałem.-Wobec tego proponuję założenie Akcyjnego Towarzystwa lasów wołyńskich z kapitałem na początek 10.000.000 koron, do którego w połowie wszedłby rząd polski, wnosząc za akcje część kolejek i tartaków, stanowiących łąp wojenny, w połowie zaś instytucje i osoby prywatne. Towarzystwo to rozporządzające poza kapitałem własnym znacznym kredytem: lmo Uruchomi stopniowo kolejki i tartaki i albo kupować będzie od zarządu wołyńskiego drzewo na pniu, albo też za ścięcie, przywóz i wytarcie drzewa pobierać będzie stałą opłatę. Zdo Przeprowadzi w porozumieniu z zarządem wołyńskim i rządem polskim, który będzie miał swych przedstawicieli w organach zarządzających Towarzystwa, rozgatunkowanie drzewa i wyznaczenie kwot na odbudowę Wołynia, Galicji i Królestwa, na potrzeby fabryk wagonów, wozów, narzędzi rolniczych i t.p. na materiały stolarski oraz na eksport. Od sprzedanych ilości pobierać będzie towarzystwo prowizję handlową, o ile nie kupiło drzewa na własny rachunek.

Towarzystwo przysługiwać będzie również prawo kupna poręb zatwierdzonych przez władze od prywatnych właścicieli lasów i umożliwi ono w ten sposób uruchomienie warsztatów rolnych.-

III Uruchomienie warsztatów rolnych.-

Celem uruchomienia warsztatów rolnych proponuję natychmiastowe zwołanie zebrania właścicieli większych obszarów do Kowla i utworzenie Towarzystwa Wzajemnego Kredytu na Wołyniu na zasadach wielokrotnej poręki. Wszyscy przystępujący musieliby się zobowiązać, że w razie sprzedaży lasu ulokują połowę otrzymanej gotówki we Wzajemnym Kredycie bez prawa wypowiedzenia sum tych na lat pięć i za umiarkowanym procentem. Wzajemny Kredyt udzielałby z funduszy tych pożyczek na uruchomienie warsztatów rolnych tym ziemianom, którzy czyto nie posiadają poręb leśnych na sprzedaż czy też takie poręby, które ze względów komunikacyjnych na razie eksploatowane być nie mogą. Kredyt udzielany w formie wekslowej ewentu-

alnie z zabezpieczeniem na ziemi dostarczyłby Wzaj. Kredytowi materiału do redyskonta w bankach Królestwa.-

Oдноśnie do mniejszej włościańskiej własności najskuteczniejsza metoda samopomocy nie da się niestety zastosować, jak długo obowiązuje jeszcze na Wołyniu postanowienie prawne rosyjskie zabraniające egzekucji za zobowiązania nieruchomości i pewnych ruchomości włościańskich. Dlatego należałoby na razie zrezygnować z tworzenia włościańskich kas pożyczkowych w szerszym zakresie i zarówno ciężar odbudowy, jak i uruchomienia drobnych warsztatów rolnych spocząć będzie musiał na samym zarządzie wołyńskim i na gminach - a to w formie kredytów w naturze. Pomoc świadczona przez władze polskie będzie z drugiej strony miała poważne znaczenie polityczne?-

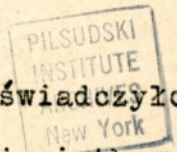
IV. Siano i wypas bydła.-

Drugiem po lasach bogactwem Wołynia są łąki. Po przeprowadzeniu w basenie Prypeci robót regulacyjnych kraj ten zmienić się może w jedną olbrzymią Holandję. Zarówno w kierunku zbioru siana jak i wypasów bydła inicjatywa ziemian miejscowych powinna spotkać najdalej idącą pomoc ze strony rządu a w pierwszym rzędzie ze strony najbardziej w dostawach siana i mięsa zainteresowanej Intendentury W.P.- Pomoc tę rozumieć należy w formie udzielenia właścicielom łąk zaliczek częściowo w gotówce częściowo - co ważniejsze w żywności - aby mogli natychmiast przystąpić do sianokosów.- Одноśnie do wypasów wzorowaćby się można na układach zawieranych przez rządy okupacyjne.-

V. Osadnictwo.

O normalnem zagospodarowaniu ziem wołyńskich opustoszałych w czasie wojny nie może być mowy bez przeprowadzenia osadnictwa polskiego. Sprowadzanie jedynie robotników, rzemieślników, urzędników i inteligencji bez równoczesnego osadzania chłopów polskiego na opuszczonej, a w przecięciu nie gorszej niż w Królestwie, ziemi byłoby błędem politycznym.

Szereg wielkich właścicieli ziemskich polaków oświadczyło gotowość odstąpienia osadnikom polskim połowy swej ziemi użytkowo rolnej na kilkanastoletnią wypłatę. Krok ten podyktowany zarówno najszczytniejszym patriotyzmem, jak i najrealniejszym interesem włas-



nym i instynktem samozachowawczym. Jak bowiem a jednej strony osiedlenie czterech rodzin włościańskich na kwadratowym kilometrze wystarczy zupełnie, aby w danej okolicy zapewnić przewagę bezwzględną żywiłowi polskiemu, tak z drugiej strony dopiero przez przeprowadzenie osadnictwa i podniesienie ogólnej kultury kraju osiągnięta pozostała większa własność realna, poważną wartość.

Zastrzedz się jednak należy przeciwko bezpośredniej ingerencji rządu polskiego do spraw osadnictwa na kresach. Smutne doświadczenia ś.p. Niemieckiej Komisji Kolonizacyjnej, która już przed pogromem militarnym Niemiec była nie tylko finansowo, ale i narodowościowo zbankrutowanym przedsięwzięciem, powinny być ostrzeżeniem, że w okręgach mieszanych nie ma miejsca dla państwowej ingerencji w sprawy osadnicze. Jedno a dwojga bowiem: albo państwo polskie sprzedawać będzie ziemię każdemu reflektantowi bez względu na narodowość i sprzedając ziemię dotychczas polską w ręce obce wyrządzi żywiłowi polskiemu nieobliczalne efektywne i moralne szkody zniszczy podstawową zasadę "obrony ziemi polskiej", albo też prawie czy faktycznie dawać będzie pierwszeństwo polakom, a w ten sposób ściągnie na siebie słuszny zarzut stronniczości budząc nienawiści narodowościowe na wewnątrz i dyskredytując się wobec opinii. Prowadzenie osadnictwa pozostawić należy czynnikom miejscowym przy poparciu przede wszystkim tych instytucji społecznych, które jak Lubelski Związek ziemian w Hrubieszowskim z powodzeniem akcją osadniczą już prowadziły.

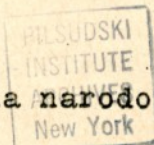
Domagać się jedynie należy ze strony władz polskich:

a/ Przyspieszenia takiej organizacji sądowych władz na Wołyniu, aby było można formalnie przeprowadzać transakcje majątkowe ziemskie a to kupno i obciążenia.

b/ Zabezpieczenie nowym osadnikom bez względu na narodowość takichże samych praw do pomocy w aprowizacji, odbudowie i zagospodarowaniu, z jakiej korzystać będą dawni mieszkańcy.

c/ Zapewnienie osadnikom podążającym na Wołyń prawa swobodnego przewiezienia inwentarza martwego i żywego oraz zapasu żywności bez wszelkich formalności a za prostym wykazem instytucji parcelującej z Królestwa, czy z Galicji.

Kapitalizowanie tym inwalidom W. Polskich, którzy pragnęliby



osiedlić się na Wołyniu ich zapomóg przez skarb Państwa.

Ponadto wykonywać mogłoby Państwo pewien nadzór nad samą techniczno-rolniczą stroną kolonizacji.

Równocześnie z rozpoczęciem kolonizacji przeprowadzić należałoby uwłaszczenie polskich czynszowników przeważnie szlachty wagonowej.

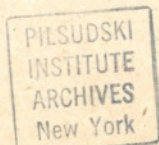
Rozumie się samo przez się, że dążeniem wszystkich czynników zainteresowanych będzie, aby osadnictwo odbywało się ściśle wedle pewnego planu strategii narodowościowej, aby tworzone były jednostki gospodarcze zdolne do samoistnego pełnego rozwoju z uwzględnieniem pochodzenia kolonistów-, aby równoległe z osadnictwem tworzoną była, bez szczególnego uprzywilejowania ze strony rządu sieć kościołów, szkół i instytucji społecznych polskich.

Podstawą niniejszych uwag jest, że społeczeństwo polskie powinno bez względu na sytuację uprawiać politykę czynów dokonanych Wołyni, dzięki swemu położeniu, panuje nad Galicją wschodnią i równocześnie zabezpiecza Królestwo od napadu ze wschodu.

Instynkt samozachowawczy narodu pozwoli inicjatorom szkicowo nakreślonej akcji znaleźć zarówno ludzi, jak i kapitały potrzebne do jej szczegółowego opracowania i wykonania, o ile inicjatywa społeczna znajdzie aprobatę czynników miarodajnych i ich współudział w zakresie, który uznają za stosowny. Po porozumieniu z Radą nadzorczą Banku Ziemi polskiej w Lublinie, którego mam zaszczyt być dyrektorem, oświadczam, że instytucja nasza, przy współudziale właścicielstwa lubelskiego właśnie w celu działalności na kresach do życia powołana, otwierając filję w Kowlu te właśnie gospodarcze zadania miała na celu i liczy na współdziałanie zarówno społeczeństwa miejscowego, jak i innych instytucji społecznych Polski, z tych ziem specjalnie, które doceniają w pełni znaczenie wzmocnienia żywiołu polskiego na kresach wschodnich i misji gospodarczo cywilizacyjnej której przedstawicielami jesteśmy od wieków i na przyszłość pozostać mamy wolę niezłomną.-

Kowel 1-go czerwca 1919 roku.

(Podpis) Antoni PLUTYŃSKI.



286 343